

**PAWEŁ ŁANIEWSKI**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID <https://orcid.org/0000-0001-9512-0942>

Władimir Miedwiediew, *Zahhak*,
 przeł. Irena Kulesza, Sonia Draga, Katowice 2019

W najnowszej historii Rosji i krajów byłego ZSRS wciąż istnieją tematy, które są wypierane ze zbiorowej pamięci. Jednym z nich są konflikty zbrojne rozgrywające się w okresie intensywnych przemian w republikach wchodzących do tej pory w skład imperium. Szczególne miejsce pośród nich zajmuje wojna domowa w Tadżykistanie, rozgrywająca się w latach 1992–1997. W jej trakcie zginęło, według różnych szacunków, od 60 do 150 tysięcy ludzi. Długie zmagania, w których o przejęcie władzy w kraju konkurowały stronnictwa prorosyjskie z radykalnymi siłami islamskimi (w tym między innymi z Al-Kaidą), oznaczały jednak przede wszystkim olbrzymi cios dla gospodarki oraz pojmowanego szerzej dorobku cywilizacyjnego dawnej republiki sowieckiej: zdaniem ekonomistów przyczyniły się do opóźnienia rozwoju co najmniej o dekadę.

Temat wojny domowej w Tadżykistanie — w przeciwieństwie do innych konfliktów, które rozgorzały w trakcie tak zwanej Jesieni Ludów — jest w dzisiejszej Rosji niemal zapomniany. Właściwie, jak zauważają badacze, jest to konflikt niejako wyparty przez sumienia, które zgodnie z postimperialną logiką ponoszą znaczną odpowiedzialność za jego powstanie i liczne, odczuwane do dziś

konsekwencje zarówno dla struktury społecznej, jak i ekonomicznej państwa.

Do tematu konfliktu odwołuje się w swojej najgłośniejszej powieści *Zahhak* Władimir Miedwiediew. Po raz pierwszy wydano ją nakładem moskiewskiego wydawnictwa ArsisBooks w 2017 roku. W Polsce ukazała się w 2019 roku w katowickim wydawnictwie Sonia Draga w przekładzie Ireny Kuleszy. Oprócz walorów literackich publikacja utworu stała się przede wszystkim ważnym wydarzeniem społecznym i kulturalnym. W roku publikacji weszła do finału dwóch najważniejszych nagród na rosyjskim rynku literackim: Bookera i Jasnej Polany, została także uhonorowana nagrodą studenckiego Bookera, przyznawanego co roku przez składające się ze studentów jury. Szczególnie interesująco wybrzmiewa motywacja, w znakomity sposób podsumowująca najważniejsze aspekty powieści: przedstawia ona ich zdaniem naturalny dialog mitu i rzeczywistości w polifonicznej przestrzeni historii.

Galina Józefowicz — jedna z najbardziej wpływowych krytyczek literackich we współczesnej Rosji, współpracująca m.in. z czasopismami „Знамя”, „Октябрь”, „Итоги” i internetowym portalem Meduza.io, a prywatnie córka pisarza Leonida Józefowicza, w niezwykły sposób odniosła się do tematyki książki Miedwiediewa:

Признать, что на обжитом и обманчиво единообразном постсоветском пространстве творилось непостижимое рассудком зло, фактически означает впустить это зло в свой дом; всерьез допустить, что нечто подобное могло (или все еще может) произойти с нами или нашими близкими. Подобное знание не просто неприятно — с ним по-настоящему трудно жить¹.

Świadomość wielkiego zła, które towarzyszyło rozpadowi ZSRS i tworzeniu się na jego miejscu nowych podmiotów, jest niejako oczywista i wpisana w konstrukt współczesnej rosyjskiej zbiorowej nieświadomości. Problemem jest natomiast anonimowość, wy-

¹ Г. Юзефович, *Лучший русский роман года и исследование шефа московского бюро FT о евразийстве*, <https://meduza.io/feature/2017/05/08/luchshiy-russkiy-roman-goda-i-issledovanie-shefa-moskovskogo-byuro-ft-o-evraziystve> (22.03.2020).

parcie polegające na odejściu od szczegółowej analizy i zgłębienia fundamentów psychicznych jednostek, które musiały mierzyć się z aparatem imperium, a także stojących za nimi konstruktów społecznych i cywilizacyjnych. Ofiary wojny w Tadżykistanie są anonimowe nie tylko ze względu na brak potrzeby dokonania konkretnej identyfikacji, ale przede wszystkim rezygnację z poznania szerokiego tła kulturowego, które ich ukształtowało. Ma to rzecz jasna wpływ na odbiór mieszkańców Azji Centralnej przez obywateli współczesnej Rosji i brak zrozumienia, który doprowadza do wytworzenia wielu negatywnych stereotypów w perspektywie społecznej.

Sam Miedwiediew zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię: o ile zainteresowanie Rosjan poszukujących „elementu egzotycznego” przez całe stulecia skupiało się na Kaukazie (co zresztą znajduje również odzwierciedlenie w tworzonych współcześnie tekstach kultury), o tyle Azja Środkowa, nazywana również w tekstach anglojęzycznych aż do dziś „Sowiecką Azją Centralną”, pozostała „ziemią nierozpoznaną”. Autor wylicza zaledwie kilka utworów, które w sposób szczególny skupiły się na tej przestrzeni, wchodzącej przez długie lata w struktury sowieckiego państwa: są to *Gwiazdy nad Samarkandą* Sergieja Borodina, *Człowiek zmienia skórę* Brunona Jasińskiego i *Nisso* Pawła Łuknickiego. *Zahhak* w naturalny sposób wypełnia tę lukę, odnosząc się jednak do czasów zdecydowanie bliższych współczesnemu czytelnikowi — nie tylko ze względów chronologicznych, ale przede wszystkim z powodu szerszej zależności postkolonialnej, która wciąż łączy Moskwę z jej byłymi koloniami.

Główną bohaterką powieści jest rosyjska nauczycielka Wiera, która wychowuje dwoje nastoletnich bliźniąt: Andrieja i Zarinę. Po śmierci męża Tadżyka kobieta wyrusza w poszukiwaniu nowego miejsca do życia do dalekiego, położonego w górach aulu — podstawowej jednostki społecznej ludów pasterskich Wielkiego Stepu. To tam Wiera, przyzwyczajona do dorobku sowieckiej cywilizacji, spotyka się ze skrajnie patriarchalną i tradycjonalistyczną społecznością, która musi każdego dnia walczyć o przetrwanie z wymagającymi siłami natury i zakusami ze strony obcej, dominującej cywilizacji. Pasterska społeczność pod żadnym względem

nie przypomina ludności przychodzącej z ośrodka dominującego: jej bagaż kulturowy jest diametralnie inny, wykorzystuje przy tym liczne aspekty kultury islamskiej i szamanistycznej. Przekłada się to w pierwszej kolejności na hierarchię wartości, wzory postępowania i stosunek do innych ludzi, w tym także tych reprezentujących siły kolonizacyjne. Wkrótce okazuje się jednak, że konfrontacja z tym zupełnie odmiennym zestawem wartości przynosi pozytywne rezultaty: Wiera zaczyna dostrzegać zalety prostego życia i jasno zdefiniowanych zasad kulturowych od pokoleń przez Tadżyków. Spokój przerywa jednak pojawienie się w sąsiednim aule byłego działacza partyjnego Zuchurszo Chuszkadamowa. Bohater, reprezentujący oba wykluczające się ośrodki, a więc z jednej strony świat tradycji, z drugiej zaś — komunistyczne realia, jest niemal bezpośrednio kojarzony z czystą destrukcyjną siłą. Postanawia zniszczyć społeczność i należące do niej skąpe tereny uprawne, aby zająć się produkcją narkotyków.

To do tego bohatera, pojawiającego się publicznie z olbrzymią zmią na ramionach, odwołuje się zresztą tytułowy Zahhak. Motyw ten Miedwiediew zaczerpnął z popularnego w Iranie i krajach islamskich, w tym położonych w Azji Środkowej, mitu o królu-smoku, który przejął rządy w państwie i wprowadził w nim rządy okrutnej tyranii. Słynął między innymi z tego, że spożywał pokarm z mózgow dzieci. Najczęściej był prezentowany w postaci potężnego władcy z trzema głowami, z którego ramion wyrastają dwa czarne węże. W mitycznej koncepcji rządy Zahhaka reprezentują czas śmierci i katastrof, sprzężony także z naturalnym cyklem przyrody.

Symbolika tej koncepcji jest oczywista: Zuchurszo to zapowiedź nadciągającej katastrofy i tyranii, w której wkrótce pogrąży się nie tylko osadzony w niedostępnych górach aul, ale również całe państwo, a w szerszym ujęciu — cały paradygmat kulturowy, w którym osadzeni są reprezentujący tę kulturę bohaterowie. Wnioski jednak nie są już takie oczywiste: zespół czynników kształtujących zastany układ społeczny jest bardzo szeroki, a granice pomiędzy nimi są płynne: pozostałości posowieckiej administracji i implementowanych rozwiązań nakładają się na tradycjonalistyczny, anachroniczny fundament etyczny, wywodzący się w prostej linii z islamu, do

tego dochodzą natomiast czynniki zewnętrzne, takie jak wciąż silne oddziaływanie Moskwy i coraz bardziej zauważalne potrzeby rynkowe, skłaniające bohaterów do m.in. angażowania się w potężny przemysł narkotykowy.

Chociaż z naszej perspektywy *Zahhak* wydaje się powieścią reprezentującą gatunek postkolonialny w czystej postaci, sam Miedwiediew przestrzega przed taką oceną. W rozmowie z Rosyjską Radą Spraw Międzynarodowych autor stwierdza:

Не стоит механически переносить термины западного литературоведения и западной политологии на нашу почву. Прежде всего потому, что связи между центром и национальными окраинами в Советском Союзе были весьма своеобразными, но уж точно не колониальными. Они не были взаимоотношениями между метрополией и колониями. Чем они являлись в действительности? Никто толком не разбирался, а ответ требует серьезного и глубокого исследования и обсуждения².

Taka postawa bezsprzecznie wynika również z bezpośredniego zaangażowania pisarza: znaczną część życia spędził w Tadżykistanie, wychowywał się w nim. Jako Rosjanin czerpał jednocześnie zarówno z kultury kolonizatora, którego aparat reprezentował w sposób szczególny, biorąc udział w pracach geologicznych i ucząc w miejscowej szkole, jak i kultury kolonizowanej, stykając się z reprezentantami mniejszości. Sam Miedwiediew znajduje się więc w centrum przedstawionego świata i poczucie braku zachowania dystansu oraz bezpośredniego zaangażowania nieustannie towarzyszy lekturze. Być może powieść rzeczywiście otworzy w ramach badań postkolonialnych dyskusję dotyczącą potrzeby wytworzenia nowych narzędzi i opisu zjawisk niezbędnych do prawidłowego opisanie i oceny kulturowych powiązań pomiędzy Moskwą i innymi ośrodkami a Środkową Azją. Stanie się przy tym ważnym punktem rozważań dotyczących tego okresu i kształtowania wzajemnych relacji nie tylko na gruncie rosyjskim, ale również wśród odbiorców zainteresowanych tą tematyką na całym świecie.

² В. Медведев, *Азия ушла от нас непознанной: интервью с Владимиром Медведевым*, <https://russiancouncil.ru/analytics-and-comments/interview/aziya-ushla-ot-nas-nepoznannoy-intervyu-s-vladimirom-medvedevym/> (22.03.2020).